

Ks. SŁAWOMIR ZIELIŃSKI
Uniwersytet Śląski w Katowicach

PODSTAWY APOLOGETYKI KONSTRUKTYWNEJ PAULA DE BROGLIEGO

Druga połowa XIX w. we Francji wyróżnia się szczególnym rozwojem apologetyki. Zaznaczyło się to w poszukiwaniu nowych metod i sposobów odparcia wyzwań kierowanych pod adresem chrześcijaństwa ze strony nauki i filozofii. W obszernej literaturze apologetycznej tego okresu można wyróżnić generalnie dwa nurty: apologetykę defensywną i apologetykę konstruktywną. Podstawowym celem apologetyki defensywnej była obrona chrześcijaństwa poprzez odpowiedź na ataki formułowane przeciwko doktrynie chrześcijańskiej. Apologetyka konstruktywna natomiast miała ukazywać w pozytywny sposób chrześcijańską prawdę. Jej celem miało być uzasadnianie wiarygodności chrześcijaństwa poprzez poszukiwanie i wyjaśnianie motywów wiarygodności¹. Apologetyka konstruktywna nie była jednorodna. Część apologetów podejmowała próby poszukiwania wiarygodności w obrębie metod tradycyjnych, inni podjęli trudne dzieło opracowania nowych metod, zwłaszcza typu podmiotowego².

Wśród przedstawicieli apologetyki konstruktywnej znaczące miejsce zajmuje Auguste Théodore Paul de Broglie³. W 1875 r. został powołany do istnienia

¹ E. Hocedez, *Histoire de la théologie au XIX^e siècle*, t. 3: *Le règne de Léon XIII (1878–1903)*, Bruxelles–Paris, s. 196, 197.

² Tamże, s. 204. Wśród najbardziej znanych przedstawicieli metod typu podmiotowego należy wymienić: E. Bougaud, L. Ollé-Laprune'a, G. Fonsegrive'a i M. Blondela.

³ A. Th. P. de Broglie (1834–1895), francuski teolog, apologeta, ksiądz katolicki. Otrzymał tradycyjne wychowanie katolickie. Po studiach politechnicznych i kilku latach pracy jako oficer marynarki rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w seminarium w Issy i Saint-Sulpice. Świecenia kapłańskie przyjął w 1870 r. W latach 1870–1879 wykładał teologię w École Libre des Hautes Études. Od 1873 r. był kapłanem École Normale d'Auteuil i École Jean-Baptiste Say. W tym okresie odkrył wielkie braki w kulturze chrześcijańskiej u swych wychowanków, którzy jednocześnie ulegali przemożnym wpływom idei pozytywizmu. Postanowił skoncentrować swe zainteresowania na tematyce pochodzenia chrześcijaństwa i historii religii. Dzięki systematycznej pracy apologetycznej przygotował solidne odpowiedzi na wyzwania płynące ze strony pozytywistów z kręgu A. Comte'a, czy ewolucjonistów ze szkoły H. Spencera i G. W. F. Hegla, czy też ateistycznych transformistów. Współpraca z periodykiem „*Annales de philosophie chrétienne*” przyniosła mu renomę ze względu na solidną znajomość tendencji, które w Niemczech spowodowały rozwój studiów zajmujących się pochodzeniem chrześcijaństwa. Wpłynęło to także na silny rozwój podobnych trendów w jego ojczyźnie. W kościołach Paryża wygłosił szereg konferencji dotyczących problemów życia nadprzyrodzonego i grzechu pierworodnego. Miał wiele wystąpień o charakterze apologetycznym i typowo teologicznym oraz z zakresu psychologii. – Y. Marchasson, *Broglie Auguste Théodore Paul de*, [w:] *Dictionnaire des religions*, red. P. Poupard, 3^e édit., t. 1, Paris 1993, s. 251–253; P. A. Largent, *L'abbé de Broglie, sa vie et ses oeuvres*, Paris 1903; tenże, *Broglie*, [w:] *Dictionnaire de théologie*

Instytut Katolicki w Paryżu, składający się z trzech wydziałów: teologicznego, filozoficznego i prawa kanonicznego⁴. Dwie wielkie postaci nazaczyły początki tej paryskiej uczelni: M. d'Hulst⁵ i Paul de Broglie. Temu drugiemu powierzono Katedrę Apologetyki Chrześcijańskiej powołanej do istnienia w 1880 r.⁶

Apologetyczne dzieło de Brogliego jest bogate, różnorodne i naznaczone elementami nowatorskimi. Nie jest łatwo usytuować jego refleksje w perspektywie apologetyki francuskiej drugiej połowy XIX stulecia. Można spotkać się tu z różnymi opiniami. L. Cristiani włącza de Brogliego w nurt apologetyki nowożytnej, stawiając jego postulaty apologetyczne obok metody immanencji M. Blondela i metody konwergencji ewolucjonistycznej P. Teilharda de Chardin⁷. F. Rodé umieszcza jego apologetyczne dzieło w perspektywie apologetyki naukowej⁸. Natomiast J. Bellamy zauważa, że jego „nowatorskie” zabiegi apologetyczne nie wykroczyły poza metodę tradycyjną czy apologetykę doktrynalną (klasyczną), dążąc jedynie do jej udoskonalenia czy zwiększenia skuteczności. W tym wymiarze był niezastąpiony, oryginalny i nieznużony⁹. P. Colin dostrzega jego specyfikę w ogromnej różnorodności podejmowanych tematów apologetycznych, które pojawiły się na pierwszym planie w dobie kryzysu modernistycznego¹⁰.

Należy także podkreślić, że de Broglie był dobrze przygotowany od strony naukowej i teologicznej, aby podjąć zadanie apologety. „Wyjaśnić” i „obronić” katolicką wiarę to przyjęte i główne zadanie, jakie sobie wyznaczył. Co więcej, chciał tego dokonać, odwołując się do oryginalnej metody, którą potrafił zaadaptować do współczesnej mu mentalności, aby uzyskać jak największą efektywność¹¹.

catholique, t. 2, Paris 1932, kol. 1133–1137; S. Zieliński, *Broglie Auguste Théodore Paul de*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki [i in.], Lublin–Kraków 2002, s. 178, 179.

⁴ Ph. Capelle, *Introduction*, [w:] *Philosophie et apologetique. Maurice Blondel cent ans après*, red. Ph. Capelle, Paris 1999, s. 8.

⁵ Maurice Le Sage de Hauteroche d'Hulst (1841–1896) jest jednym z pierwszych rektorów Instytutu Katolickiego w Paryżu, prowadząc wykłady z apologetyki filozoficznej. Bronił wiary w obliczu ataku ze strony pozytywizmu i idealizmu. Utożsamiał filozofię chrześcijańską ze scholastyką. Usiłował zaadaptować argumentację apologetyczną do ducha naukowego ówczesnego czasu. W relacji nauka – wiara jest autentycznym zwolennikiem poszukiwania zgodności między religią i rozwojem nauki. Rozwinał sugestie F. Duilhé de Saint-Projeta, dotyczące tzw. apologetyki naukowej. – J.-C. Meyer, *Hulst Maurice de*, [w:] *Dictionnaire des théologiens et de la théologie chrétienne*, red. G. Reynald, Paris 1998, s. 227, 228; S. Zieliński, *Podstawy metodologiczne naukowej apologetyki wiary chrześcijańskiej François Duilhé de Saint-Projeta*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2001, t. 29, s. 167–181.

⁶ Katedra Apologetyki Chrześcijańskiej w Instytucie Katolickim miała być odpowiedzią na utworzenie Katedry Historii Religii w Collège de France, którą powierzono byłemu pastorowi (A. Réville), przedstawicielowi protestantyzmu liberalnego. – Por. P. Colin, *L'apologetique à l'Institut catholique de Paris*, [w:] *Philosophie et apologetique. Maurice Blondel cent ans après*, red. Ph. Capelle, Paris 1999, s. 109.

⁷ L. Cristiani, *Nos raisons de croire. Sens et vertu de l'apologetique*, Paris 1957, zob. rozdz. VI – Apologetiques modernes.

⁸ F. Rodé, *Le miracle dans la controverse moderniste*, Paris 1965, s. 34.

⁹ J. Bellamy, *La théologie catholique au XIX^e siècle*, 3^e édit., Paris 1904, s. 219.

¹⁰ P. Colin, *L'apologetique à l'Institut catholique de Paris*, s. 110–111.

¹¹ J. Bellamy, *La théologie catholique au XIX^e siècle...*, s. 163.

1. Struktura argumentacji apologetycznej

W sposób doskonały potrafił de Broglie ukazać apologetykę jako dyscyplinę zarówno niezmienną, jak i otwartą na dalszy rozwój¹². Wynikało to z tego, że z jednej strony zajmuje się on apologetyką doktrynalną, tradycyjną, w której odwołuje się głównie do Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, natomiast z drugiej ubogacając ją elementami pochodzącymi ze świata nauki i filozofii¹³. Ponadto był przekonany, że apologetyka, jaką zaproponował de F. R. de Chateaubriand i inni apologetycy początku stulecia, nie prezentuje już siły przekonywającej, jak na początku wieku XIX¹⁴. To nie w pięknie, jego zdaniem, należy szukać argumentów na wiarygodność chrześcijaństwa, lecz w jego charakterze nadprzyrodzonym, którym zdecydowanie przewyższa inne religie¹⁵.

Nic więc dziwnego, że w tej perspektywie, de Broglie rozumie apologetykę, jako dyscyplinę składającą się z trzech głównych traktatów. Pierwszy traktat o charakterze historycznym, ukazujący absolutną wyższość chrześcijaństwa nad innymi religiami. Drugi, filozoficzny, opierający się w części na wydarzeniu religijnym, zawiera argumentację ukierunkowaną na stwierdzenie istnienia Boga – Stwórcy i niektórych jego przymiotów. Ostatni, trzeci traktat bardziej rozbudowany niż poprzednie ma prowadzić do uzasadnienia wyjątkowości i transcendencji chrześcijaństwa, prowadząc do wniosku, że doktryna zawarta w Ewangelii opiera się na świadectwie samego Boga, a chrześcijaństwo jest jedyną prawdziwą religią¹⁶. Natomiast argumentacja dotycząca wiarygodności chrześcijaństwa składa się z czterech punktów: 1. konieczność chrześcijaństwa dla rozwiązania problemu przeznaczenia ludzkiego; 2. argumenty historyczne; 3. argumenty pochodzące z samej doktryny. Do wspomnianych dołącza jeszcze argumenty, jakie można znaleźć

¹² W jednej ze swych konferencji ukazał, w czym wyraża się szczególny status apologetyki jako nauki konstruktywnej: „L'apologétique chrétienne est une science progressive qui doit s'adapter à l'état d'esprit des diverses époques. Dans notre temps où l'incrédulité est si puissante, où les objections sont si nombreuses et si efficaces, il faut des preuves plus certaines. La Providence semble avoir pourvu à ce besoin. Comme nous l'avons dit, il existe une démonstration nouvelle de la vérité du christianisme, qui ne pouvait être donnée au Moyen Age. C'est celle qui se tire de l'Évangile même, après que l'authenticité et la véracité de l'Évangile ont été directement prouvées par la critique”. – P. de Broglie, *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison*, Préface et notes par Augustin Largent, Paris 1902, s. 90.

¹³ O konieczności rozwoju apologetyki i zarazem o odwoływaniu się do niezmiennych pryncypiów, de Broglie wypowiedział się w publikacji *Les progrès de l'apologétique*, w 1886 r. Dziełko to zostało włączone do tomiku *Religion et critique*, opublikowane tego samego roku. – J. Bellamy, *La théologie catholique au XIX^e siècle...*, s. 164; A. Largent, *Préface*, [w:] P. de Broglie, *Preuves psychologique de l'existence de Dieu. Leçons faites à l'Institut Catholique de Paris*, Paris 1911, s. VIII.

¹⁴ P. de Broglie, *Les fondements intellectuelles de la foi chrétienne...*, s. 159–160: „Cette preuve, tirée de la divine perfection de la doctrine chrétienne, était fort populaire autrefois, au commencement de ce siècle; les apologistes d'alors invoquent constamment les beautés de l'Évangile, de la doctrine chrétienne, comme une preuve de sa divinité. Cette preuve a cependant certains inconvénients, et elle est un peu ébranlée de nos jours par suite de l'étude qui a été faite de l'histoire des religions”.

¹⁵ Tamże, s. 160.

¹⁶ E. Hocedez, *Histoire de théologie au XIX^e siècle*, t. 3, s. 212, 213; J. Bellamy, *La théologie catholique au XIX^e siècle...*, s. 221.

w Starym Testamencie i w Ewangeliach. Jego zdaniem, wymienione cztery grupy argumentów zebranych razem stanowią pewną i solidną bazę dla wiary¹⁷.

2. Uzasadnienie wiarygodności chrześcijaństwa oparte na przesłankach historycznych (metoda transcendencji)

Paul de Broglie znany jest przede wszystkim z zaproponowanej, oryginalnej metody transcendencji historycznej chrześcijaństwa. Od samego początku swych zajęć w Instytucie Katolickim włączył się zwłaszcza w nurt obrony religii chrześcijańskiej. Było to związane z odkryciami etnograficznymi i rozwojem lingwistyki, co prowadziło do rozwoju pojęcia fenomenu religijnego. Pojawiło się wiele publikacji ukazujących podobieństwa występujące między chrześcijaństwem i religiami pierwotnymi, co ukierunkowało wielu badaczy na konstatację, że wszystkie religie mają taki sam początek. Pojawiały się tezy głoszące, że między fetysyzmem i chrześcijaństwem nie ma różnicy co do natury, lecz tylko różnica ilościowa. Świat zawiera w sobie immanentne pryncypium rozwoju, co sprzyja jego pozytywnemu rozwojowi. Z tego wynikają także wszystkie formy odczuć religijnych¹⁸.

Przeciwko takim twierdzeniom wystąpił de Broglie, próbując uzasadnić transcendencję chrześcijaństwa. Skierował pytanie do przeszłości, aby w niej stwierdzić zaistnienie nadprzyrodzoności, jaka objawiła się w konkretnej historii (*le surnaturel historique*)¹⁹. Przeciwnie do ówczesnie istniejących poglądów uważał, że historia nie odrzuca nadprzyrodzoności, bo właśnie w niej nadprzyrodzoność się objawiła. Historia stwierdza zaistnienie konkretnych cudów. Ona nie narzuca wiary, lecz tylko ją przygotowuje i czyni możliwą. Wiara jest aktem wolnym i rozumowym. Historia tylko odkrywa taką bazę dla wiary, zajmując się studium pochodzenia chrześcijaństwa²⁰. W perspektywie współczesnej teologii fundamentalnej może się wydawać nieco przesadzone, że poznanie nadprzyrodzoności jest sprawą dobrego sensu lub kwestią poszukiwań historycznych, czy wspólnych afirmacji²¹. Wychodząc od sceptycyzmu metafizycznego, a także biorąc pod uwagę ogólny stan ducha mentalności pozytywistycznej, uważa, że w historii należy szukać punktu wyjścia i w pewnej mierze fundamentu dla swojej apologetyki. Wychodzi zatem od dwóch wydarzeń, łatwych do zaobserwowania i udokumentowania: 1) chrześcijaństwo istnieje, oraz 2) w świecie istniało i istnieje wiele różnych religii. Uważa, że historia poświadcza transcendencję chrześcijaństwa, ponieważ w rzeczywisto-

¹⁷ P. de Broglie, *Les fondements intellectuelles de la foi chrétienne...*, s. 197: „[...] ces quatre preuves réunies me paraissent former comme une base très certaine et très solide de la foi”. Zob. także A. Largent, *Préface*, [w:] P. de Broglie, *Les fondements intellectuels de la Foi chrétienne*, Avec préface et notes par A. Largent, 2^e édit., Paris 1905, s. 5.

¹⁸ F. Rodé, *Le miracle dans la controverse moderniste...*, s. 35.

¹⁹ Tamże.

²⁰ P. de Broglie, *Religion et critique*, 2^e édit., Paris 1898, s. 224. F. Rodé, *Le miracle dans la controverse moderniste...*, s. 37, 38.

²¹ F. Rodé, *Le miracle dans la controverse moderniste...*, s. 38.

ści chrześcijaństwo takie, jakie zaistniało, nie może znaleźć przyczyn swego zaistnienia tam, gdzie doszukują się ich pozostałe religie. Jest zatem wydarzeniem jedynym w swym rodzaju (*in sui generis*), po ludzku niemożliwym do wyjaśnienia. Chrześcijaństwo jest więc czymś nadprzyrodzonym w wymiarze historycznym. Ponieważ kontestuje się wartość chrześcijaństwa w obliczu filozofii i nauki, apologetyka powinna wykazać, jak pogodzić chrześcijaństwo z filozofią najwyższych lotów oraz że wszystkie obiekcje typu naukowego nie mają znaczenia, jednym słowem, tracą swą treść w obliczu chrześcijańskiej wiary²². Zadaniem nowej metody jest poszukiwanie i gromadzenie różnego rodzaju argumentów, które przedstawiają, że chrześcijaństwo może pochodzić tylko od Boga²³.

Zasadniczo pryncypia tej metody zostały przedstawione w publikacji *Problèmes et conclusions de l'histoire des religions* (1895)²⁴. W tej publikacji, de Broglie ujmuje całą argumentację w pięć podstawowych idei: 1) przygotowanie prorockie chrześcijaństwa i jego sytuacja w historii; 2) doktryna chrześcijańska dotycząca Boga i człowieka, z której wynika, że można mówić o szczególnej dyspozycji duszy, nazwanej duchem chrześcijańskim; 3) życie założyciela chrześcijaństwa; 4) jego cuda; 5) nawrócenie świata rzymskiego na chrześcijaństwo. Ze studium tych charakterystycznych rysów wynika, że nie można znaleźć im równych w innych religiach oraz że wskazują one na transcendencję chrześcijaństwa²⁵.

W podjętej argumentacji de Broglie wychodzi od faktu, że religia istnieje od początku historii świata. Potwierdzają to badania historii. Nie istnieje tylko jedna religia, lecz są one liczne. W duchu naukowym należy je poznać, następnie wyodrębnić elementy wspólne, które upodabniają jedną religię do drugiej. Następnie należy te elementy porównać, czy ewentualnie zasługują na przyjęcie ze strony człowieka. Jest to zatem dokładny egzamin znanych religii, który prowadzi, zdaniem de Brogliego, do stwierdzenia „absolutnej transcendencji” (*transcendance abso-*

²² P. de Broglie, *Les fondements intellectuelles de la foi chrétienne...*, s. 31, 32: „Si nous considérons ce grand fait de l'existence, de la doctrine, des institutions du christianisme; si nous considérons ce fait dans son ensemble, à partir de ses origines dans les prophètes, en poursuivant notre étude dans l'histoire de l'Église, et en descendant ainsi jusqu'à nos jours; si nous considérons ce fait dans toutes ses parties et sous ses différents aspects, nous trouverons dans un grand nombre des aspects et des parties de ce fait une preuve et souvent une preuve évidente de la réalité d'une action divine, surnaturelle, d'une intervention de Dieu toute spéciale, qui a été la base du christianisme. Le christianisme se distingue de toutes les autres religions; c'est une religion unique, transcendante; il y a en elle, à différents points de son histoire et sous les différents aspects où on la considère, des choses qui ne se voient nulle part ailleurs, qui sont en dehors des lois ordinaires de l'évolution de la pensée humaine”. Tamże, s. 41: „Cette démonstration, chacun peut la former de cette manière, en examinant le christianisme comme un grand fait historique et social, en recherchant les raisons qui peuvent expliquer ce qu'est ce fait en lui-même. On pourra reconnaître d'abord qu'il est transcendant, c'est-à-dire supérieur à tous les faits de l'histoire religieuse, qu'il est hors de pair; et ensuite que s'il est ainsi transcendant, s'il dépasse tous les autres, c'est parce qu'il est divin. Une fois le fait général du christianisme constaté comme divin, le fondement de ce fait, l'Évangile, ne peut pas être une erreur”. Por. E. Hocedez, *Histoire de la théologie au XIX^e siècle*, t. 3, ..., s. 212.

²³ P. de Broglie, *Les fondements intellectuelles de la foi chrétienne...*, s. 32: „Cette nouvelle méthode consiste donc à rechercher et à rassembler sur le christianisme toutes ces preuves différentes, de façon à montrer d'une manière générale que le fait chrétien ne peut venir que de Dieu”.

²⁴ L. Cristiani, *Nos raisons de croire...*, s. 84.

²⁵ J. Bellamy, *La théologie catholique au XIX^e siècle...*, s. 222.

lue) najprzód religii żydowskiej, a później chrześcijaństwa, które jest doskonałym wypełnieniem judaizmu. Studium historii Izraela stawia badacza wobec szczególnego faktu, który określa jako jedyny i niezgłębiony, a mianowicie „monoteizm Hebrajczyków”. W jaki sposób ten niepozorny naród, bez znaczenia politycznego, bez większych zdobyczy cywilizacyjnych czy bez szczególnych osiągnięć na polu filozoficznym mógł sam „wypracować” ideę czystego monoteizmu, w epoce, w której powszechnie panował i był propagowany politeizm? Nie jest to możliwe do wytłumaczenia w sposób naturalny. Nie jest to jednak podstawowy argument. W historii narodu żydowskiego de Broglie zwraca uwagę na drugi element charakterystyczny, wskazujący na transcendencję, który wyróżnia tę religię od innych. Jest to fakt „proroctwa mesjańskiego”. Proroctwo to zawarte jest na kartach Pisma Świętego. Jest ono uprzedzające w stosunku do zapowiadanych wydarzeń i jest realizowane do końca. Chrystus przybywa, aby wypełnić dzieło zapowiadane przez proroków. Ponadto wypełnia je mimo sprzeciwu i niesprzyjających okoliczności czasu. Proroctwo to zostało potwierdzone jego życiem i śmiercią²⁶.

Formowanie się doktryny chrześcijańskiej odrzuca jakąkolwiek eksplikację ludzką. Doktryna chrześcijańska jest oryginalna, jedyna w swym rodzaju i możliwa do zrozumienia dla każdego człowieka. Można mówić, że w chrześcijaństwie jest zawarta synteza dobra, obecnego w różnych religiach²⁷. Wspomniana synteza nie jest wypadkową wcześniejszych doktryn religijnych. Doktryna chrześcijańska zdecydowanie i wyraźnie przekracza nie tylko wcześniej istniejące religie, takie jak buddyzm, ale i sam judaizm, który z kolei był szczególną formą religii pośród innych. Refleksje te prowadzą zatem do stwierdzenia, że chrześcijaństwo musi mieć swą genezę w „przyczynie wyższej” (*cause supérieure*). Jezus Chrystus potwierdzał to często i czego nauczali Jego uczniowie. Potwierdza to także analiza natury chrześcijaństwa²⁸.

Oryginalna jest także propozycja uzasadnienia pochodzenia Pięcioksięgu od Mojżesza, poprzez zaakcentowanie tzw. nadprzyrodzoności historycznej (*le surnaturel historique*), tzn. transcendencji chrześcijaństwa w porównaniu z innymi religiami. Metoda zwykła przedstawiała Pięcioksiąg jako w całości dzieło Mojżesza, autora i świadka tych wielkich wydarzeń. Natomiast de Broglie proponuje inną drogę. Jego zdaniem, kwestie krytyki literackiej powinny ustąpić miejsca pewnym kwestiom historycznym, którymi można się zająć bez odnoszenia się do wstępnego zagadnienia autentyczności Pięcioksięgu. Stosując to pryncypium do wielkich wydarzeń, które prezentują Mojżesza jako wyzwoliciela i prawodawcę Izraela, de Broglie proponuje uzasadnienie trzech tez: 1) wyjście Izraelitów dokonało się pod przewodnictwem Mojżesza; 2) promulgował on prawo religijne, które zostało przyjęte i zaakceptowane przez naród; 3) ogłoszone przez Mojżesza prawo zawierało podstawy dogmatyczne monoteizmu i zakaz idolatrii oraz przedstawienia boskości²⁹.

²⁶ L. Cristiani, *Nos raisons de croire...*, s. 85.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 86.

²⁹ J. Bellamy, *La théologie catholique au XIX^e siècle...*, s. 219.

Należy także dodać, że de Broglie wprowadza rozróżnienie między uzasadnieniem transcendencji chrześcijaństwa i uzasadnieniem jego boskości. Aby wykazać, że dana religia jest wyjątkowym faktem historycznym, jedynym w swym rodzaju, przewyższającym wszystkie inne, co do natury i stopnia, niemożliwym do wyjaśnienia na podstawie praw naturalnych, niekoniecznie należy odwołać się do pojęcia Boga Stwórcy. Teza dotycząca transcendencji chrześcijaństwa zakłada także odwołanie się do pryncypiów filozoficznych, wykorzystywanych przez racjonalistów, chcących wyjaśnić pochodzenie religii chrześcijańskiej za pomocą ogólnego prawa ewolucji. Apologeta katolicki ma prawo do korzystania z tych samych pryncypiów i tego samego porządku argumentów, co jego przeciwnicy, aby ukazać słabość i niewystarczalność ich tez. Jest zatem możliwe uzasadnienie transcendencji chrześcijaństwa bez odwołania się do pojęcia Boga Stwórcy. Jest to jedyna możliwość spotkania się apologety na wspólnym terenie z różnego rodzaju przeciwnikami, ewolucjonistami, pozytywistami, zwolennikami Kanta i innymi, którzy odrzucają metafizykę³⁰.

Wykłady z historii religii zachęciły de Brogliego do poznania zoroastryzmu, wedyzmu, buddyzmu, historii religii żydowskiej i profetyzmu. Wszedł w dyskusję z E. Renanem, zarzucając mu przypisanie zbudowania monoteizmu pracy proroków. Ze swej strony usiłował wykazać, że pryncypia monoteizmu znajdują się już w Pięcioksięgu. Jego metoda jest nowa ze względu na wybór obszaru pracy. Jest nim teren nauki zajmowany przez przeciwników³¹. W kwestii powstania i genezy religii, P. de Broglie odcina się od szkoły tradycjonalistów francuskich, reprezentowanych między innymi przez F. R. de Lamennais'go, L. de Bonalda i A. Nicolasa³².

3. Wiarygodność chrześcijaństwa oparta na przesłankach filozoficznych

Ciekawym przykładem nowych dróg w apologetyce przełomu stuleci jest seria pięciu konferencji, ogłoszonych w Instytucie Katolickim w Paryżu, zebranych pod wspólnym tytułem *Preuves psychologiques de l'existence de Dieu*³³. Profesor Instytutu, de Broglie, wprowadza wyraźne zmiany do swej metody apologetycznej. Opuszcza teren czysto historyczny argumentacji, aby obecnie podjąć problematykę od strony metafizycznej³⁴. Argumentacja historyczna pozwoliła na wskazanie transcendencji chrześcijaństwa. Obecnie to podejście już nie wystarcza, chociaż ta droga miała swe wyraźne zalety w konfrontacji ze zwolennikami powszechnej ewolucji religii i zwolennikami pozytywizmu. Należy obecnie pod-

³⁰ Tamże, s. 221, 222.

³¹ Y. Marchasson, *Broglie Auguste Théodore Paul de...*, s. 251, 252.

³² Tamże, s. 252.

³³ Paris 1911.

³⁴ Jako filozoficzne wprowadzenie do apologetyki przyjmuje się publikację *Le positivisme et la science expérimentale*. Do tej publikacji odwołam się w dalszej części artykułu poświęconej ocenie pozytywizmu.

jąć refleksję metafizyczną, która pozwoli z jednej strony na spojrzenie całościowe, a z drugiej na spojrzenie w perspektywie pryncypiów koniecznych przyczynowości, celowości, kontyngencji i rozumu. W tej nowej perspektywie podejmuje kwestię istnienia Boga, wykorzystując nowy sposób argumentacji³⁵.

a. „Ludzkie ja” punktem wyjścia argumentacji

Pięć wspomnianych konferencji, to pięć różnych argumentacji na istnienie Boga. Pierwsze trzy zaczynają się od charakterystycznego stwierdzenia: „argument tiré du moi humain...”. Oznacza to, że zaczyna poszukiwanie argumentów od zwrócenia się do człowieka i jego świadomości oraz jego doświadczenia. W pierwszym argumencie odwołuje się do człowieka jako bytu obdarzonego inteligencją i zarazem niedoskonałego. Następnie do jego różnych władz i możliwości. W końcu analizuje jego relacje do innych bytów³⁶. Piąta konferencja poświęcona jest psychologicznemu wymiarowi poznania Absolutu³⁷.

Jako baza wyjściowa służy zatem „ludzkie ja” (*moi-humain*) rozumiane jako jedyny i fundamentalny fakt psychiczny. Na tym poziomie człowiek uświadamia sobie, wobec swej niedoskonałości, potrzebę istnienia pierwszej przyczyny, mającej charakter rzeczywisty, konieczny i doskonały³⁸. Metoda, jaką podejmuje de Broglie, jest podobna do tej, jak podjął René Descartes w *Rozprawie o metodzie* (1637) czy *Medytacjach o pierwszej filozofii* (1640). Kartezjusz, wielki przeciwnik perypatetyzmu, zaproponował nową bazę – fakt ludzkiej egzystencji, wyrażony w stwierdzeniu: *cogito ergo sum*³⁹. Człowiek na bazie refleksji o sobie samym wznosi się ku Bogu, stwierdzając zarazem swą niedoskonałość, relatywność i zależność. Nie jest to zatem czysty sylogizm, lecz oparcie się na swym własnym doświadczeniu⁴⁰.

³⁵ P. de Broglie, *Preuves psychologiques de l'existence de Dieu...*, s. 4: „L'avantage de la méthode que j'ai suivie a été de me permettre de combattre les partisans de l'évolution religieuse universelle sur le terrain de l'histoire, sans faire intervenir aucun principe métaphysique ou dogmatique, et de montrer que leur principe exclusif du surnaturel, lequel est un vrai dogme négatif, ne cadre pas avec les faits et doit être rejeté. Mais il faut toujours en venir aux questions métaphysiques; elles sont si étroitement liées aux faits, et leur solution est si nécessaire, est si avidement désirée par l'esprit humain, qu'il n'est possible de les écarter que provisoirement. J'ai donc quitté l'année dernière le terrain purement historique, ce terrain, si j'ose dire, positiviste dans le sens légitime du terme, c'est-à-dire l'étude impartiale des faits, en faisant, d'une manière provisoire, abstraction des principes métaphysiques, (la prétention à rendre cette abstraction définitive est le vice même du positivisme); et j'ai entrepris l'exposé des preuves de l'existence du Dieu créateur, c'est-à-dire la solution du vaste problème des origines de l'univers”. Zob. tamże, s. 16–19.

³⁶ Tamże, s. 16.

³⁷ Tamże, s. 101: „[...] le fait psychologique de la connaissance de l'absolu”.

³⁸ Tamże, s. 45: „[...] nous avons pris comme base expérimentale de notre démonstration le moi humain considéré en lui-même, comme un seul et unique fait psychologique fondamental, et nous avons reconnu que, quelque idée que l'on se fasse de la personnalité humaine, on se trouve toujours en présence d'un fait réel et imparfait, qui exige une cause première réelle, nécessaire et parfaite”.

³⁹ Tamże, s. 19–23.

⁴⁰ Tamże, s. 22, 23: „Je pense, donc je suis. Je suis imparfait, donc je suis contingent, et j'ai été produit par une cause parfaite. Il sera utile et intéressant d'exposer cet argument, d'en montrer la force, et surtout d'examiner s'il est à l'abri des objections de la philosophie moderne. Je pense, je doute, je souffre, j'aime, je vis, je veux, donc je suis. Telle est la première base expérimentale de

Opierając się na wewnętrznym wymiarze ludzkiej świadomości, de Broglie wyróżnia zatem trzy wymiary podstawowych faktów: 1) „ja”, jako fundament i podmiot wszystkich faktów świadomości; 2) myśli, odczucia i ciąg następujących po sobie aktów, dzięki którym „ja” objawia się sobie; 3) pewne elementy stałe, konieczne i abstrakcyjne idee, pryncypia metafizyki, fundamentalne pryncypium moralności⁴¹.

b. Chrześcijaństwo integralną odpowiedzią na potrzeby człowieka

Przedmiotem zainteresowania francuskiego Profesora jest chrześcijaństwo jako całość, „le fait tout entier du christianisme”⁴². Chodzi zatem o fakt chrześcijaństwa. Co więcej, fakt ten dotyczy nie tylko ludzkiej inteligencji, jak podkreślała to apologetyka klasyczna, ale także odnosi się do „serca”, ma wypełnić serce⁴³. Chrześcijaństwo oddziałuje także na ludzkie serce. Argumentem staje się również oddziaływanie Ewangelii na serce⁴⁴. To, że chrześcijaństwo dotyczy „całego człowieka”, prowadzi do skonkretyzowania koncepcji antropologicznej. Ukazuje ją de Broglie w perspektywie trzech podstawowych misteriów chrześcijańskich: Trójcy Świętej, Wcielenia i Odkupienia. Antropologia jest ściśle związana z pojęciem Boga. Pojęcie człowieka niejako wynika z pojęcia Boga. Fundament wizji człowieka zawarty jest na pierwszych stronach Biblii, mówiący o człowieku, który staje się obrazem Boga⁴⁵.

Chrześcijańska wizja człowieka ukazuje go jako wywyższonego i ubóstwionego, powołanego do komunii, wspólnoty z Bogiem. Autor podkreśla charakter chrystocentryczny antropologii chrześcijańskiej (rola Wcielenia dla właściwego rozumienia człowieka, wywyższenie człowieka w Chrystusie, dzięki łasce)⁴⁶. W całym tym przedsięwzięciu, człowiek zachowuje swą tożsamość⁴⁷. Żadna inna filozofia czy religia nie proponują takiej dojrzałej i integralnej wizji człowieka.

Akcentowanie faktu, że chrześcijaństwo dotyczy „całego człowieka”, oznacza także, że odpowiada ono na najgłębsze jego potrzeby, a zwłaszcza na potrzebę poznania swego przeznaczenia. Jest to jedno z podstawowych ludzkich pytań.

l'argument. Ce n'est pas un syllogisme; c'est l'affirmation du moi saisi dans tous ses actes. A cette première vérité expérimentale s'en joint une seconde. Je pense, mais je puis douter et ignorer. Je désire, j'aime, mais je ne possède pas l'objet de mon désir. J'aperçois des perfections qui me manquent. Donc je suis imparfait. Non seulement je suis imparfait, mais je suis un être relatif. J'ai besoin des autres êtres pour exercer mes facultés, pour atteindre la fin ou les fins auxquelles j'aspire. Je ne me suffis pas à moi-même. Je suis conditionné et dépendant”.

⁴¹ Tamże, s. 93.

⁴² P. de Broglie, *Les fondements intellectuelles de la foi chrétienne...*, s. 31.

⁴³ Tamże, s. 31: „[...] ce grand fait remplit aussi le coeur”.

⁴⁴ Tamże, s. 34, 35.

⁴⁵ Tamże, s. 181: „L'idée de Dieu, du vrai Dieu, réagit nécessairement sur l'idée qu'on se fait de l'humanité; de la doctrine chrétienne sur Dieu doit sortir la doctrine chrétienne sur l'homme. Vous savez quelle est cette doctrine. Elle est expliquée à la première page de la Bible: l'homme à l'image de Dieu”.

⁴⁶ Tamże, s. 181–185.

⁴⁷ Tamże, s. 182: „[...] tout en conservant l'intégralité de la nature humaine”.

Człowiek chce wiedzieć, kim ma się stać i co powinien czynić? Na te pytania tylko chrześcijaństwo ma wiarygodną odpowiedź⁴⁸. Jest to argumentacja praktyczna, prosta, niewymagająca wielkiego przygotowania i jednocześnie wielce przekonująca. Zdaniem de Broglie, takiej siły przekonania i takich propozycji nie mają inne religie: islam, buddyzm czy religie Wschodu. Tylko chrześcijaństwo daje odpowiedź wystarczającą i pewną, opartą na faktach. Widoczna jest tu wyjątkowość chrześcijaństwa, które zostało wyniesione ponad inne religie. W końcu to chrześcijaństwo może udzielić odpowiedzi na nurtujące człowieka pytania, na które on sam nie jest w stanie znaleźć wystarczającej odpowiedzi⁴⁹.

Człowiek staje zatem wobec problemu, którego poznanie i rozwiązanie jest bardzo ważne, gdyż dotyczy on przyszłości człowieka i to zarazem przyszłości wiecznej. Poruszanie problemu nie rozwiąże nauka, gdyż na ten temat może ona odpowiedzieć tylko milczeniem. Nauka może jedynie zmniejszyć cierpienie i przedłużyć nieco życie człowieka. Nie jest w stanie uczynić, aby życie człowieka na ziemi nie miało końca⁵⁰. Nadzieją dla człowieka jest to, że nauka nie jest jedynym narzędziem poznania. Stąd de Broglie postuluje odrzucenie pozytywizmu, który ogranicza poznanie wyłącznie do poznania naukowego. Nauka nie odpowie na rodzące się aspiracje serca, na to, co pojawia się w ludzkiej świadomości, na potrzebę sprawiedliwości dla jednostki i całej społeczności⁵¹.

c. Rola argumentów zewnętrznych i wewnętrznych

W poszukiwaniu argumentów na wiarygodność, de Broglie precyzuje, że należy wybierać świadectwa pewne i wystarczające. Powinny one wskazywać tym, którzy wierzą, że Bóg – Stwórca rzeczywiście istnieje i przemówił do człowieka⁵².

⁴⁸ Tamże, s. 37: „Je montrerai que le christianisme répond d’abord aux besoins intimes des âmes, et surtout au besoin que nous avons de connaître notre destinée. Après tout, c’est la grande question, c’est la question capitale pour l’homme. L’homme demande à savoir ce qu’il doit devenir et faire. Le christianisme seul donne la réponse”.

⁴⁹ Tamże, s. 42: „Je commence donc cette démonstration par la preuve la plus pratique, la plus saisissante, celle qui convertit le plus souvent les âmes: la manière dont le christianisme répond aux besoins de l’âme humaine et surtout au besoin que l’homme a de connaître sa destinée, le but de son existence et son avenir après la mort. [...] le christianisme donne à l’homme, sur cette question capitale, une réponse qui est suffisante et une réponse certaine, appuyée sur des faits. Voilà un trait particulier du christianisme qui, à lui seul, le met hors de pair, l’élève au-dessus de toutes les religions, et qui ensuite peut servir à montrer que le problème que l’homme n’a jamais su résoudre, c’est Dieu qui l’a résolu”.

⁵⁰ Tamże, s. 46: „Quel est le rôle de la science de ce problème de notre destinée? D’abord, elle ne saurait empêcher le problème de se poser. Pour cela il faudrait supprimer la mort. La science ne l’espère pas. Son ambition ne va point jusque-là. Elle peut bien diminuer la souffrance pendant la vie. C’est un grand progrès. Elle a pu prolonger la durée de la vie humaine; elle pourra peut-être éloigner encore l’époque où la vie s’affaiblit, rendre la vieillesse plus forte, plus heureuse en général, mais elle ne peut espérer faire que la vie humaine n’ait pas un terme, et que ce terme n’arrive inopinément à toute heure et dans toute espèce de circonstances”.

⁵¹ Zob. Tamże, s. 65, 66, 68.

⁵² Tamże, s. 103: „Il faut un témoignage garanti par des faits certains, et probants; et il faut que ces faits puissent prouver à ceux qui croient au vrai Dieu, au Dieu créateur, que c’est bien lui qui parle; ce témoignage doit même être assez fort pour prouver à ceux qui disent de l’existence de ce Dieu créateur, ou qui ne connaissent pas bien ses attributs, qu’il existe et qu’il a parlé”.

Pośród wspomnianych świadectw i faktów, de Broglie wskazuje na dwa ich rodzaje, do których należy się odwołać. Chodzi mianowicie o fakty zewnętrzne i wewnętrzne. Priorytet i ważność skoncentrowana jest na faktach zewnętrznych. Wewnętrzne mogą mieć charakter psychologiczny (poznane przez świadomość konkretnego człowieka) lub społeczny (słowa i czyny innych ludzi). Są one niewystarczające, nie mają siły przekonywania. Mogą posłużyć jako indywidualna inspiracja. Mogą przynieść pewność tylko w wyjątkowych sytuacjach, takich jak objawienia prywatne czy objawienia Patriarchom i innym⁵³.

Zdecydowanie większą wartość mają fakty zewnętrzne. One przynoszą pewność. Nawet jeśli kogoś przekonają argumenty pochodzenia wewnętrznego, to muszą one zostać podporządkowane faktom zewnętrznym. Wśród zewnętrznych należy wymienić współczesne i z przeszłości. Współczesne są zazwyczaj nieskuteczne, ponieważ nie zostały jeszcze poddane krytyce. Ponadto zawierają one pewien stopień wątpliwości, zwłaszcza gdy nie są znane publicznie. Natomiast fakty z przeszłości, zachowane przez historię, jeśli są transcendentne i nie mają sobie równych, to cieszą się pewnością absolutną. Potrzeba zawsze takich zewnętrznych znaków, fizycznych czy moralnych, ale zawsze transcendentnych, przemawiających, zachowanych przez historię. Takich znaków nic nie jest w stanie zastąpić⁵⁴.

d. Relacja wiara – rozum

W 1895 r. de Broglie wygłosił sześć konferencji w Instytucie Katolickim w Paryżu, które wydano w 1902 r. pod wspólnym tytułem *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison*. Proponuje nową metodę na gruncie relacji wiara – rozum. Nie należy najprzód odwoływać się do rozumu, lecz przede wszystkim skoncentrować się na chrześcijaństwie, aby tam odnaleźć pryncypia, które łączą wiarę i rozum. Wtedy człowiek znajduje się w obecności żywego autorytetu, który ma swoje stałe i określone pryncypia, określoną tożsamość, wie, czego

⁵³ Tamże, s. 103–104: „Les uns peuvent être internes, psychologiques, perçus par la conscience de chacun; ils peuvent aussi être enfin des faits sociaux qui se manifestent par les paroles, par les actes et par la conduite des autres hommes. Les faits internes évidemment ne suffisent pas, ils ne sont démonstratifs que pour celui qui les éprouve; et des faits démonstratifs pour celui qui les éprouve ne suffisent pas. C'est seulement une inspiration tout à fait individuelle. Les faits internes ne peuvent devenir certains que dans des cas assez rares. Pour quelques individus, il peut y avoir des révélations intérieures. Cela a du avoir lieu pour les premiers révélateurs, pour les patriarches, mais c'est un cas rare et particulier”.

⁵⁴ Tamże, s. 104: „Pour les autres, il faut des faits externes; et même, pour que cette certitude que quelques hommes peuvent avoir acquise par des faits intérieurs, passe aux autres hommes, il faut que ces faits internes soient traduits par des faits externes. Celui qui a éprouvé ces impressions et qui les raconte, doit prouver qu'il dit vrai. C'est ce qui est arrivé à saint Paul”. Tamże, s. 104, 105: „Il faut donc des faits externes. Ces faits peuvent être contemporains; ou bien ce sont des faits passés que l'histoire nous a conservés. Les faits contemporains, en général, sont insuffisants, d'abord parce qu'ils ne sont pas encore soumis à la critique. Les faits contemporains sont toujours plus ou moins douteux, s'ils ne sont point encore publiquement connus; ils peuvent être mêlés de faits contraires. Les faits passés, conservés par l'histoire, quand ils sont transcendants et hors de pair, sont la base d'une certitude absolue. [...] il faut des faits extérieurs, soit physiques, soit moraux, mais transcendants, éclatants, conservés par l'histoire, et c'est là une marque nécessaire que rien ne peut remplacer”.

ma nauczać oraz czego ma oczekiwać od innych⁵⁵. Profesor apologetyki akcentuje przede wszystkim rolę rozumu w akcie wiary, zarazem podkreślając, że wola i serce odgrywają również niezastąpioną rolę. Żaden z tych elementów nie może być zastąpiony, czy zredukowany na rzecz drugiego, jakkolwiek nadaje rozumowi rolę szczególną. Gdzie zabraknie rozumu, tam pojawia się tylko entuzjazm i fanatyzm⁵⁶. Wiara przynosi poznanie dwóch „prawd”: filozoficznej, czyli istnienie Boga doskonałego i osobowego, oraz historycznej, czyli poznanie wydarzenia objawienia. Jego zdaniem, są to dwie kolumny, na których opiera się przekonanie i nadzieja chrześcijanina. Jeśli zabraknie jednego z tych dwóch rodzajów poznania, to wiara jest pozbawiona podstawy, świadectwo Boga zostaje osłabione, pozostaje tylko element ludzki bez wartości i autorytetu⁵⁷. P. de Broglie przedstawia się tu jako zwolennik apologetyki tradycyjnej, jednakże otwarty na nowe rozwiązania, które bardziej odpowiadają na współczesne zapotrzebowanie.

Zauważa się także dualizm występujący w koncepcji aktu wiary, charakterystyczny element apologetyki tradycyjnej, z dwoma poziomami wiarygodności i poznania⁵⁸. W wierze dostrzega de Broglie element intelektualny, racjonalny i moralny. Wiara jest zarazem aktem rozumu, jak i aktem woli. Ich jedność, a nie separacja, prowadzi do harmonii i pokoju duszy. Więzią tej jedności, rezydującej w duszy, jest ludzkie sumienie⁵⁹. Konieczność udziału woli w akcie wiary nie wskazuje na słabość argumentów ani nie pomniejsza skuteczności argumentacji. Wola nie tworzy prawdy ani jej nie zastępuje. Jej zadaniem jest odkrywanie prawdy, jej poszukiwanie, w celu podjęcia jej obrony oraz przekonanie całej duszy dla tej prawdy⁶⁰.

⁵⁵ P. de Broglie, *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison...*, s. 14: „Le seul moyen, selon nous, c'est de changer de méthode et de placer les parties contractantes dans une situation relative inverse. Au lieu de nous adresser d'abord à la raison, nous nous tournerons vers le christianisme, nous demanderons à la religion de poser elle-même les principes de cet accord et nous traduirons la pensée contemporaine devant son tribunal”.

⁵⁶ Tamże, s. 15, 16: „En déclarant ainsi que la foi doit être appuyée sur des motifs raisonnables, l'Église ne nie pas le rôle de la volonté dans la foi. Elle ne nie pas non plus que la foi ne puisse être appelée un sentiment du coeur. La grâce, la volonté, la conscience, le coeur concourent à produire l'acte de foi, mais la raison joue aussi son rôle capital et essentiel; là où elle n'entre pas, ce n'est plus la foi, c'est l'enthousiasme et le fanatisme”.

⁵⁷ Tamże, s. 16, 17: „La foi [...] donne la connaissance de deux vérités, une vérité philosophique, l'existence du Dieu parfait et personnel, une vérité historique, le fait de la révélation. Ce sont les deux colonnes sur lesquelles reposent la conviction et l'espérance du chrétien. Quand cette double connaissance disparaît, la foi est sans base, le témoignage divin s'évanouit, il ne reste qu'une possession humaine sans valeur et sans autorité”. Zob. A. L a r g e n t, *Préface*, [w:] P. de B r o g l i e, *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison...*, s. 3–5.

⁵⁸ P. de B r o g l i e, *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison...*, s. 16–17. Tekst poprzedniego przypisu wyraźnie wskazuje na „dwie kolumny” poznania: prawdę filozoficzną i prawdę Bożą, na historię i Objawienie.

⁵⁹ Tamże, s. 28: „Il y a un élément intellectuel et rationnel dans la foi. Il y a aussi un élément moral non moins important. La foi est en même temps un acte de raison et un acte de volonté. [...] C'est [...] leur union étroite qui produit l'harmonie et la paix de l'âme. Le lien de cette union, c'est une puissance suprême résidant au centre même de l'âme à la jonction de la raison et de la volonté, c'est la conscience”.

⁶⁰ Tamże, s. 37: „[...] la nécessité de la volonté de croire n'implique nullement la faiblesse des preuves, et que l'on peut reconnaître cette nécessité sans ébranler l'autorité de la démonstration chrétienne.

Wiara w Boga doskonałego i osobowego jest pierwszym warunkiem chrześcijańskiej wiary. Drugim jest pewność istnienia autentycznego Bożego słowa, które zostało skierowane do całej ludzkości⁶¹. Ludzkość potrzebuje Bożego słowa. Pozostawiony samemu sobie i liczący tylko na swe własne możliwości człowiek nie może rozwiązać w sposób pewny wspomnianego już problemu swego przeznaczenia. Człowiek upada pod ciężarem pytań moralnych, filozoficznych i religijnych, popadając w dalsze błędy. W końcu zostaje oświecony przez absolutny sceptycyzm⁶².

e. Odrzucenie pozytywizmu, scjentyzmu i naturalizmu

P. de Broglie jest zdecydowanym przeciwnikiem dwóch podstawowych postaw swej epoki, a mianowicie: pozytywizmu i naturalizmu. Sygnalizując częstą transformację pozytywizmu w metafizykę, domagał się oddzielenia domeny nauki od domeny filozoficznej. Jest błędem metodologicznym przybieranie przez nauki wymiaru metafizycznego⁶³. Uważał, że należy umieścić się na terenie myślicieli swego czasu, aby uzasadnić Boskie pochodzenie chrześcijaństwa. Pozytywizm odrzucał możliwość samej metafizyki w imię nauki, która poznaje i chce poznać tylko to, co jest „pozytywne”, tzn. możliwe do zaobserwowania i zmierzenia. Naturalizm natomiast domagał się absolutnej autonomii rozumu, odrzucając tym samym objawienie i charakter nadprzyrodzony religii. Wiązało się to z odrzuceniem nadprzyrodzonego pochodzenia cudu i prorocstwa, dwóch elementów, które w apologetyce klasycznej były podstawowymi kryteriami obiektywnymi potwierdzającymi Boskie pochodzenie chrześcijaństwa⁶⁴.

W latach 1880–1881 de Broglie opublikował *Le positivisme et la science expérimentale*. Jest to filozoficzne wprowadzenie do apologetyki chrześcijańskiej. Publikacja zawiera ponad tysiąc stron analiz i dyskusji dotyczących relacji pozytywizmu i nauki. Całość kończy się odwołaniem do nadziei, że nauki odłączą się od filozofii pozytywizmu, który ma cele zupełnie przeciwne niż nauka. Filozofia pozytywistyczna dąży do „zmieszania” (*confondre*) Boga ze światem, nieskończoności z tym, co skończone, konieczne z tym, co przygodne. Natomiast zadaniem nauki jest odróżnianie jednych elementów od drugich. Autor przewidywał, że nauki opierające się na doświadczeniu oddzielią się definitywnie od filozofii, której duch, metoda i doktryna przeciwstawiają się temu, ku czemu zdąża nauka⁶⁵. Był doskonale przygotowany od strony naukowej, aby podjąć dyskusję ze scjentyzmem, który odrzucał wszelką formę religii, a zwłaszcza uderzał w chrześcijaństwo⁶⁶.

La volonté n'invente pas la vérité, elle ne supplée pas à la vérité; elle sert à la découvrir, à la retrouver, à la défendre, et à lui faire conquérir l'empire auquel elle a droit sur l'âme tout entière de l'homme”.

⁶¹ Tamże, s. 70.

⁶² Tamże.

⁶³ F. Rodé, *Le miracle dans la controverse moderniste...*, s. 34, 35.

⁶⁴ L. Cristiani, *Nos raisons de croire...*, s. 85.

⁶⁵ P. Colin, *L'audace et le soupçon...*, s. 83; P. A. Largent, *Broglie...*, kol. 1134.

⁶⁶ L. Cristiani, *Nos raisons de croire...*, s. 84.

We wspomnianych konferencjach kierował swe zarzuty do Comte'a, Taine'a i Renana. Metafizykę i religię traktowano jako nieużyteczny dodatek do całości życia, jako fantazję dla pewnego pokroju osób. Nauka miała zastąpić religię, a nawet samego Boga. To nauka zgłębia tajemnice szczęścia, o którym marzy ludzkość. To w końcu nauka miała odnowić królestwo powszechnego braterstwa na ziemi i wykorzenić nędzę. Wydawało się, że tylko nauki matematyczno-przyrodnicze będą prezentować całość ludzkiej wiedzy⁶⁷. Zauważa i stwierdza to z wielką nadzieją odradzanie się metafizyki i coraz widoczniejsze otwarcie na religię, wskazując na możliwe bankructwo nauki⁶⁸. O bankructwie nauki wspominał F. Brunetière⁶⁹. De Broglie stwierdza, że jego teza wymaga pewnego uściślenia. Należy bowiem zauważyć, że nauki fizyczne nie zbankrutowały, wprost przeciwnie, starają się realizować złożone obietnice. Bankructwo dotyczy nauk moralnych, do których zastosowano metody nowożytne⁷⁰.

Kładzie nacisk na rozróżnienie dwóch porządków w nauce. Do jednego należą nauki ścisłe, które w pierwszym rzędzie zajmują się naturą fizyczną, natomiast do drugiego – historia, filozofia i nauki moralne. Jest jednak wiele punktów, w których się spotykają. Podobnie jest wiele punktów styecznych między naukami opartymi wyłącznie na rozumie a objawieniem⁷¹.

Podsumowanie

Apologetyka francuska drugiej połowy XIX w. przeżyła swój wielki rozkwit. Pojawiły się nowe propozycje metod w uzasadnianiu wiarygodności chrześcijaństwa. Niewątpliwie w nurcie odnowy apologetyki należy umieścić profesora apologetyki w Instytucie Katolickim P. de Brogliego, przedstawiciela tzw. apologetyki konstruktywnej. Zapisał się w historii apologetyki jako twórca metody transcendencji, odwołując się do przesłanek o charakterze historycznym i filozoficznym. Nie można pominąć jego wysiłków związanych z odparciem zarzutów wobec chrześcijaństwa, formułowanych ze strony pozytywizmu, scjentyzmu i naturalizmu.

Należy także podkreślić pojawienie się pewnych symptomów apologetyki typu podmiotowego. Nie są to oczywiście propozycje tak wyraźnie sformułowane, jak u L. Ollé-Laprune'a, G. Fonsegrive'a czy M. Blondela, wybitnych przedstawicieli odnowy apologetyki w wymiarze podmiotowym przełomu XIX i XX stulecia.

Mimo wyraźnych, nowatorskich elementów, apologetyka P. de Brogliego ma przede wszystkim charakter defensywny. Jest to apologetyka zapewnień i potwierdzeń. Wychodząc z pewności prawdy chrześcijaństwa, poszukiwał argumentów,

⁶⁷ P. de Broglie, *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison...*, s. 7–11.

⁶⁸ Tamże, s. 7, 8.

⁶⁹ F. Brunetière, *Après une visite au Vatican*, [w:] F. Brunetière, *Questions actuelles*, Paris 1907, s. 4 n.

⁷⁰ P. de Broglie, *Les conditions modernes de l'accord entre la foi et la raison...*, s. 18, 19.

⁷¹ Tamże, s. 11.

aby ją podbudować i umocnić. W perspektywie współczesnej teologii fundamentalnej, wiele z jego propozycji utraciło swą siłę argumentacyjną.

PRINCIPES DE L'APOLOGÉTIQUE CONSTRUCTIVE DE PAUL DE BROGLIE

R é s u m é

La France de la deuxième moitié du XIX^e siècle a été un témoin privilégié d'un grand progrès de l'apologétique. La littérature apologétique de cette période est immense. En général, on peut apercevoir deux courants des réflexions apologétiques: l'apologétique défensive (qui se propose comme premier but de répondre aux attaques des adversaires) et constructive (qui se donne pour mission de convaincre de la vérité de la foi catholique, en devenant enfin la science des motifs de crédibilité).

Professeur de l'Institut catholique de Paris, Paul de Broglie est l'un des représentants de l'apologétique constructive. Dans sa pensée, l'apologétique comprend trois grandes démonstrations: historique (la transcendance du christianisme), puis philosophique (tout en s'appuyant en partie sur des faits religieux, démonstration de l'existence et des attributs du créateur) et enfin la troisième qui met en évidence les caractères transcendants du christianismes et les attributs de Dieu pour aboutir à la conclusion que la doctrine de l'évangile s'appuie sur le témoignage même de Dieu.

Dans cet article nous essayons d'esquisser les principes de sa réflexion apologétique dans leur dimension historique et philosophique. Tout d'abord, nous nous sommes arrêtés sur sa «méthode de transcendance». Constatant le scepticisme métaphysique et l'état d'esprit général issu de la diffusion de la mentalité positiviste, de Broglie a été amené à chercher dans l'histoire le point de départ et dans une certaine mesure le fondement de son apologétique. Sa réflexion conduit à la constatation que l'histoire peut montrer la transcendance du christianisme. En effet celui-ci, tel qu'il existe, ne peut trouver sa raison d'être dans les causes qui expliquent les autres religions. Le christianisme constitue un fait unique, humainement inexplicable. Il est le surnaturel historique.

Dans la perspective de la contestation du christianisme au nom de la philosophie et de la science, de Broglie a développé la réflexion philosophique qui montrait comment la religion s'accorde avec la plus haute philosophie et que toutes les objections tirées des sciences sont sans portée. A vrai dire, le professeur de l'Institut catholique s'est placé sur le terrain de l'apologétique classique qui s'appuyait principalement sur critères objectifs. Dans son œuvre apologétique nous retrouvons en même temps des éléments subtiles de l'apologétique du sujet, développée à la fin du XIX^e siècle par L. Ollé-Laprune, G. Fonsegrive et surtout M. Blondel.